



FUNDACJA
IM. SEWERYNA
KRAJEWSKIEGO

„PIEŚŃ O SŁOŃCU NIEWYCZERPANYM” Nr. 4”

Seweryn Krajewski, Karol Wojtyła

Kiedy smutek się zmiesza z wieczorem

Podobne do siebie są z barw

Razem stają się dziwnym napojem,

Który z lękiem nachylam do warg.

Więc, ażeby w tym niepokoju

Nie pozostawiać mnie samego,

Odjąłeś grozę wieczoru,

Dataś wieczności smak chleba.

Gdy z bezmiaru wytaniałeś czas

I opierałeś się na przeciwnym brzegu,

Ustyszałeś daleki mój płacz,

I od wieków wiedziałeś, dlaczego.

Wiedziałeś, że takiej tęsknoty,

Która raz się napiła z Twych ocz,

Nie nasycą słoneczne zachwyty,

Lecz rozkrwawią jak brzegi róż.